

## Słowo na niedzielę 26 lipca 2020 roku- XVII Niedziela Zwykła

(1 Krl 3,5.7-12; Ps 119 (118) 57.72.76-77.128.129-130; Rz 8,28-30; Mt 13,44-52)

*Bóg odpowiada na modlitwę Salomona i obdarza go mądrością. Pragnie, by ludzie miłowali Jego Prawo. Bóg przeznaczył nas, abyśmy byli podobni do Jego Syna. Jezus naucza w przypowieściach o królestwie niebieskim.*

Bóg objawia się Salomonowi i obiecuje dać mu wszystko, o co poprosi. Salomon jest młody, nie ma doświadczenia w rządzeniu, a został królem Izraela po swoim Ojcu-Dawidzie. Dlatego prosi Boga o rozum, aby potrafił słuchać stron sporów i wydawać sprawiedliwe wyroki. Mądrość, która wstawiła imię Salomona w całym ówczesnym świecie była nadprzyrodzonym darem Boga, który udzielił go młodemu władcy Izraela w odpowiedzi na jego gorącą modlitwę. Salomon, wstępując na tron, musiał wybrać sposób, w jaki miał pełnić władzę królewską. Mógł, podobnie jak współcześni mu władcy innych narodów, zabiegać o długie życie, bogactwo i sławę, ale chciał, by jego panowanie było zgodne z wytycznymi, jakie odnośnie od władzy królewskiej znajdowały się w Księdze Powtórzonego Prawa. Salomon chce być przede wszystkim królem sprawiedliwym, dlatego poprosił Boga o mądrość, która pozwoli mu odróżniać dobro od zła, a co za tym idzie, wydawać słuszne sądy. Wierność sprawiedliwości jest bowiem najważniejszym z obowiązków króla, którego panowanie przypada na czas pokoju i dostatku.

Psalm był uważany za pewnego rodzaju elementarz, na którym młodzi Izraelici uczyli się alfabetu hebrajskiego oraz podstawowych zasad religii i moralności. Jest to psalm alfabetyczny, z tym wszakże zastrzeżeniem, że od nowej litery alfabetu zaczynają się nie poszczególne wiersze, ale strofy po osiem wierszy każda. Dlatego psalm ten łącznie liczy 176 wierszy i jest najdłuższym z Psalmów. Główną treścią tego psalmu jest Słowo (Prawo) Boże. Różnymi wyrażeniami określane jest Prawo (Słowo) Boże, które ma być czymś świętym dla każdego Izraelity. Psalmista rozmiłowany w Bożych przykazaniach i pełen gorliwości o zachowanie Prawa chce go przestrzegać, mimo że jest otoczony przez wrogów i mimo różnych przeciwności. Ze wzrastającą natarczywością prosi Boga o zwycięstwo nad tymi, którzy gwałcą Prawo Boże, powołując się na swoją wierność Bożemu Prawu. Już na początku autor stwierdza, że Słowo Boże jest źródłem doskonałości człowieka, dlatego należy trzymać się jego nakazów, szukając w nich Najwyższego. Nie ulegnie wtedy człowiek żadnym iluzjom życiowym. Pan jest dziedzictwem wiernego, dlatego przestrzeganie Jego nakazów jest też nakazem sumienia. Ponizenie jest niekiedy szczęściem, gdyż wdraża w naukę Bożą; pozwala zachowywać Jego nakazy, aby nie stać się głupcem jak zuchwalcy, których umysł skamieniał. Upokorzenie pozwala zrozumieć słuszność nakazów Bożych i wprowadza w bogobojność, co z kolei jest początkiem radości. Źródłem radości jest miłość, do której prowadzi bogobojność, jako początek mądrości. Żli oszczerczo zarzucają psalmiści zbrodnie, choć on zachowuje Boże nakazy; mogą go ocenić tylko ludzie prawdziwie bogobojni, którzy naprawdę starają się zachowywać prawo Boże. Dlatego też prosi o miłość Bożą, aby zdołał zwyciężyć wrogów. Psalmista prosi o działanie Boga. On sam uznaje nauczanie Boże i kocha je ponad wszystkie skarby świata. Zdziwienie wywołało u psalmisty objawienie woli Boga, poprzez które boskość wkracza w sprawy ludzkie. Jak światło wchodzi

do domu, tak słowo Boże oświeca maluczkich udzielając im rozsądku. Autor jest spragniony takiego oświecenia, jak ziemia zeschła wody, a posiadane go strzeże jak skarbu, aby nic z niego nie uronić. Powodem takiej postawy jest miłość Boga, objawiająca się w zachowaniu „woli Ojca”, który jest w niebiosach.

Wszyscy, którzy przyjmują dar odkupienia muszą jednak, do momentu wyznaczonego, oczekiwać pełnego objawienia się w nich skutków zbawienia. Przypomina to sytuację, gdy ktoś stopniowo otrzymuje to, co już do niego należy. W obecnym czasie wierzący nie lękają się więc o przyszłość, ale z wiarą proszą Boga, aby przygotował ich na jej przyjęcie. Świadomi są także tego, że nie potrafią swoich rzeczywistych potrzeb należycie wyrazić w modlitwie. Proszą więc Boga o pomoc, który w odpowiedzi udziela im Ducha. Duch Boży nie tylko wzmacnia wierzących, aby byli w stanie pełnić dobre czyny, ale nieustannie modli się za nich do Boga. Dzięki wstawiennictwu Ducha Bożego, nic nie jest w stanie przeszkodzić Bogu w doprowadzeniu wiernych do pełni zbawienia. On działa we wszystkim dla ich dobra, ponieważ stworzył człowieka na „sвій obraz i podobieństwo” i przeznaczył ich do wiecznego szczęścia.

Dwie kolejne przypowieści Jezusa mówią o wartości przyniesionego przez Chrystusa królestwa i zbawienia. Porównał je do skarbu i cennej perły. Obaj znalazcy podjęli natychmiastowe starania, aby stać się właścicielami znalezionych rzeczy. Człowiek, który znalazł skarb w roli, nie powiedział o tym nikomu. Był gotowy stracić wszystko, by nabyć rolę ze skarbem. Pośrednik handlu perłami oraz ich kolekcjoner podjął poważne ryzyko: sprzedał wszystko, aby kupić jedną wyjątkową perłę. Zdobycie perły nie jest dziełem przypadku, gdyż wymagało systematycznego, cierpliwego i długiego poszukiwania. Jezus mówi o dwóch różnych sytuacjach: jedni znajdują skarb królestwa Bożego niespodziewanie, jakby mimowolnie, inni muszą wytrwale go poszukiwać. Wszyscy jednak muszą przyjąć taką samą postawę: uznać najwyższą wartość ofiarowanego im zbawienia, wobec którego wszystko staje się mniej ważne i mniej cenne. Warto i trzeba wszystko poświęcić, aby zdobyć zbawienie. Przypowieści podkreślają także niezwykłą radość, która towarzyszy odkryciu skarbu i perły. Jeszcze większa radość towarzyszy wszystkim, którzy osiągnęli zbawienie.

Rybacy znad Jeziora Galilejskiego dokonywali podziału ryb natychmiast po wyciągnięciu sieci na brzeg. Nie wszystkie ryby złowione nadawały się do spożycia. Na podstawie przepisu Prawa Mojżeszowego z Księgi Kapłańskiej istniał tak zwany połów nieczysty, który należało wyrzucać. Jezus przyniósł na ziemię królestwo Boże i wzywał do jego przyjęcia wszystkich ludzi. Gromadzili się przy Nim nie tylko ludzie sprawiedliwi, którzy szczerze się nawrócili, ale także źli, którzy nie myśleli o nawróceniu. Z końcowych zdań przypowieści wynika, że Chrystus odnosi podział ryb do ostatecznego rozdzielenia ludzi dobrych od złych, wierzących od niewierzących na końcu świata. Dobrzy, czyli prawi (wierzący), to ci, którzy pełnią wolę Bożą. W przypowieści jednak Jezus nacisk położył na los złych (niewierzących), kroczących drogą zatracenia. Charakteryzuje ich brak wspaniałomyślności i miłosierdzia wobec innych, dlatego ich udziałem będą męki. Przedstawione jako *placz i zgrzytanie zębów*, wskazują na straszliwe cierpienie potępionych (odrzuconych) oraz ich bezsilną wściekłość.